

Niemieckie zmagania z salafitami

24 maja 2020

Liczba salafitów jest obecnie trzykrotnie wyższa niż w 2011 roku. Społeczność ta według oficjalnych danych liczy ponad 12 tysięcy osób. W rzeczywistości jest ich o wiele więcej.

Salafici pomimo porażki Państwa Islamskiego na Bliskim Wschodzie nie słabną i nadal stanowią realne zagrożenie dla bezpieczeństwa Niemiec. Według Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji w 2019 roku przybyło 850 nowych islamskich radykałów. W porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza to wzrost o 8 procent. Tempo wzrostu liczebności tej islamskiej sekty w 2019 roku przewyższyło jej wzrost w roku 2018, w którym to przybyło ich 500.

Dynamika tego procesu różni się w zależności od regionu. W Nadrenii-Północnej Westfalii procentowy wzrost jest większy niż w Berlinie. W Hamburgu salafitów jest nieznacznie mniej. W liczbach bezwzględnych wygląda to następująco: w stolicy Niemiec salafitów jest ponad 1100, w 2019 roku przybyło ok. 100. W Nadrenii Północnej Westfalii nastąpił także wzrost o 100 osób do poziomu 3200.

Służby obserwują w ostatnim czasie zmiany geografii muzułmańskiego ekstremizmu. Obok Nadrenii pojawił się kolejny ośrodek muzułmańskiego ekstremizmu – Berlin. Zmiana ta wynika z kilku czynników – wielomilionowa aglomeracja pozwala zachować anonimowość członkom ruchu salafickiego, a także łatwiej organizować działania o charakterze terrorystycznym.

Co istotne, władze Berlina mają kłopot z kontrolowaniem ruchu salafickiego. Szef Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji Michael Fischer przyznał, że środowisko związane z terrorystą Anisem Amrim, który w grudniu 2016 roku przeprowadził zamach na jarmark bożonarodzeniowy, jest nadal groźne. Władze Berlina

wprawdzie podjęły decyzję o zamknięciu meczetu, do którego uczęszczał zamachowiec, jednak, jak się później okazało, meczet działał dalej, tym razem nieoficjalnie.

Analitycy monitorujący działania ekstremistów przewidywali, że wraz z osłabieniem Państwa Islamskiego na Bliskim Wschodzie atrakcyjność salafizmu będzie spadać. Tymczasem dzieje się zupełnie odwrotnie – pomimo działań prewencyjnych i represyjnych liczba salafitów w Niemczech od dłuższego czasu nieprzerwanie rośnie.

W 2016 roku Federalne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zabroniło działalności salafickiego stowarzyszenia „Prawdziwa religia” (Die Wahre Religion), które zajmowało się prowadzeniem ulicznych akcji rozdawania Koranu i publicznym wzywaniem do przejścia na islam. Akcje te budziły ogromne kontrowersje z uwagi na agresywny i nienawistny ton salafickich misjonarzy. Parę miesięcy później służby przeszukały ok 190 mieszkań, biur, meczetów i magazynów związanych ze stowarzyszeniem.

Podobny los spotkał stowarzyszenie Fussilet 33, które utrzymywało meczet w Berlinie, przyczółek zwolenników Państwa Islamskiego. Już w 2017 roku szef niemieckich służb specjalnych mówił o rekordowej liczbie salafitów, kiedy wynosiła ona ponad 10 tysięcy. W tym czasie ISIS straciło swoje terytoria w Syrii i Iraku, a do walczących dżihadystów nie przyłączył się żaden niemiecki salafita.

Fali wzrostu ekstremizmu w Niemczech nie powstrzymała także informacja o śmierci przywódcy Państwa Islamskiego Abu Bakra al Baghdadiego. Dlaczego tak się stało?

Służby specjalne i analitycy mają tendencję do myślenia kategoriami struktur czy względnie trwałych organizacji. Tymczasem salafici tworzą struktury rozmyte, wyizolowane, które cechują łatwa zastępowalność przywództwa. Nawet jeżeli władze rozbiją jedną komórkę salaficką, a imama wsadzą do

więzienia, prawie natychmiast w jej miejsce pojawia się kolejna, która wybiera sobie nowego lidera.

Ostatnio także można zaobserwować zaangażowanie kobiet w ruch salafickim. Z tego powodu, że były one rzadko pod lupą policji, zdobyły możliwość dość swobodnego działania. Dziś także wyznawczynie salafizmu tworzą sieci – wychowują dzieci w wyizolowanych społecznościach i kształtują ich osobowość właśnie w duchu ekstremistycznym.

Państwo w dużej mierze pozostaje wobec radykałów bezradne. Może na mocy prawa zakazać działalności takiego czy innego stowarzyszenia, może posadzić na ławie oskarżonych najbardziej aktywnych ekstremistów, ale nie może zakazać bycia salafitą.

Służby patrzą na salafizm przez pryzmat ideologii politycznej oraz specyficznej kontrkultury. Na stronie Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji znajdziemy następującą definicję: „Salafizm jest fundamentalistyczną islamistyczną ideologią, a jednocześnie ekstremistyczną kontrkulturą z alternatywnym stylem życia o unikalnych cechach (specyficznym języku, ubraniu). Salafizm chce stworzyć zaangażowaną społeczność z głębokim poczuciem przynależności do grupy. Przyciąga do siebie ludzi, którzy czują się zmarginalizowaniu przez większość społeczeństwa. W szczególności tych, którzy szukają sensu życia, właściwego kierunku oraz bezpieczeństwa. Salafizm formułuje kompleksowy zbiór zasad, który reguluje życie codzienne aż do najmniejszego szczegółu. Jednostka staje się częścią elity, pionierem „prawdziwego islamu”, wyróżniającego się wyższością moralną nad „zdeprawowanym światem””.

W powyższej definicji brakuje wyraźnych odniesień religijnych. To prawda, że salafizm ma cechy ideologii i kontrkultury, ale jest przede wszystkim nurtem religijnym. Ideologie nadają kierunek ludzkim działaniom w sferze doczesnej (społecznej). Kontrkultura stanowi reakcję na niedostatki konkretnego społeczeństwa. Religia zaś przenika wszystkie sfery ludzkiego życia.

Salafizm każe zorientować się na życie pozagrobowe, a jego siła tkwi w obietnicy zbawienia. Ideologię można porzucić, z bycia członkiem tej czy innej subkultury zwykle się wyrasta, natomiast porzucenie religii ma zwykle o wiele bardziej dramatyczny przebieg i wymusza na konwertycie gruntowaną zmianę własnego życia.

Organizacje, stowarzyszenia i grupy stanowią jedynie emanację religijnego ducha salafizmu. Salafizm to „królestwo ducha”, nie zaś organizacje czy struktury. Bez zrozumienia tego pokonanie go będzie w zasadzie niemożliwe. Służby powinny skorzystać z doświadczeń tych wszystkich instytucji, które zajmują się zwalczaniem groźnych religijnych sekt.

Autorstwo: Piotr Ślusarczyk

Na podstawie: Verfassungsschutz.de, Tagesspiegel.de, Salafismus-in-deutschland-missionierung-und-jihad.pdf

Źródło: Euroislam.pl